



Sygn. akt I CSK 139/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Antoni Górski*

*SSA Dariusz Dończyk*

w sprawie z powództwa małol. S. W. reprezentowanej przez ojca Z. W.  
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W.(...)" S.A. w W.  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 5 listopada 2008 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 listopada 2007 r.,  
sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w R. w zakresie oddalającym powództwo (pkt I ppkt 3) oraz w części oddalającej apelację powódki (pkt II) i orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego, i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 5 września 2007 r. Sąd Okręgowy w R. w sprawie z powództwa małoletniej S. W., reprezentowanej przez ojca Z. W., przeciwko pozwanemu

Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.(...)” S.A. w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę zasądził od pozwanego na rzecz powódki następujące kwoty:

- 246.250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2006 r. tytułem zadośćuczynienia,
- 3.534,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2006 r. tytułem odszkodowania,
- 17.190 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2006 r. tytułem skapitalizowanej renty za okres od 25 września 2004 r. do 30 września 2005 r.,
- 1.492 zł miesięcznie tytułem renty uzupełniającej począwszy od 1 października 2005 r.

Ustalił także odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 25 września 2004 r., w pozostałej natomiast części powództwo oddalił.

Od wyroku tego obie strony wniosły apelacje. Uwzględniając częściowo apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 listopada 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia oraz renty uzupełniającej w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 96.250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2006 r. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.200 zł miesięcznie - począwszy od dnia 1 października 2005 r. - tytułem renty uzupełniającej. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zarówno powództwo, jak i apelację oddalił. Apelację powódki natomiast oddalił w całości.

Wyroki sądów obu instancji zapadły na podstawie następującego stanu faktycznego:

W dniu 25 września 2004 r. małoletnia S. W. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był A. T., posiadający obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeń. Kierowca został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 19 maja 2005 r., II K (...), za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. polegające na tym, że w dniu 25 września 2004 r. kierując samochodem marki P. w N. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości pojazdu do obowiązujących ograniczeń administracyjnych w terenie zabudowanym oraz techniki jazdy, jak również nie zastosował się do zasady ograniczonego zaufania

spowodowanego obecnością dzieci przy pasie drogowym skutkiem czego potrącił przebiegającą przez jezdnię małąletnią S. W.

Małoletnia powódka w wyniku wypadku doznała zagrażających życiu obrażeń w postaci urazu wielonarządowego stłuczenia mózgu i płuc oraz krwiaka opłucnej lewej. Po wypadku przebywała w Szpitalu w R., gdzie rozpoznano u niej niedowład spastyczny czterokończynowy, stan po stłuczeniu mózgu i płuca lewego. W chwili zdarzenia małoletnia miała 5 lat i przez cały pobyt w szpitalu wymagała opieki rodziców. Również po powrocie ze szpitala wymagała i nadal wymaga stałej wzmożonej opieki rodziców. Trwałym następstwem doznanych przez nią obrażeń pod względem neurologicznym jest m. in. pourazowy zespół lękowy pod postacią nerwicy lękowej, niedowład prawych kończyn małego stopnia oraz padaczka pourazowa. Ponadto małoletnia powłóczy nogą, która jest o 1 cm krótsza, co wymaga stosowania obuwia ortopedycznego, a także ze względu na skrzywienie kręgosłupa wymagana jest stała rehabilitacja.

Sąd Apelacyjny w zasadzie podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Przyjął, że małoletnia przyczyniła się do powstałego wypadku w 50% w związku z tym, że wybiegła na ulicę tuż przed nadjeżdżający samochód. Sąd Apelacyjny wskazał, że nie można w całości obciążać odpowiedzialnością kierowcy samochodu, gdyż bezpośrednimi przyczynami wypadku było zarówno niedostosowanie przez niego prędkości do obowiązujących przepisów, jak również nagłe wtargnięcie powódki na jezdnię przed nadjeżdżający samochód. W konsekwencji należne zadośćuczynienie, odszkodowanie i renta uzupełniająca podlegały obniżeniu o połowę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 500.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, ponieważ zasadniczym kryterium, którym powinien kierować się sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia jest to, iż ma ono kompensować krzywdę, której doznała powódka. Musi ono jednak być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Biorąc te okoliczności pod uwagę oraz fakt, że łączny uszczerbek na zdrowiu małoletniej został ustalony na 15%, w tym 10% w zakresie neurologicznym, a nadto że szczęśliwie uniknęła ona operacji, a przeprowadzone leczenie i rehabilitacja przyniosły efekt, Sąd Apelacyjny przyjął, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 200.000 zł i dlatego też zmniejszył w odpowiednim stopniu zasądzone zadośćuczynienie.

Sąd Apelacyjny uznał poza tym, że łączne koszty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki zamykają się kwotą 3000 zł miesięcznie, a nie, jak przyjął Sąd Okręgowy, kwotą 3600 zł miesięcznie i z tego powodu dokonał stosownego zmniejszenia zasądzonej renty uzupełniającej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej powództwo i apelację powódka zaskarżyła skargą kasacyjną, w której w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez ustalenie wysokości zadośćuczynienia w kwocie rażąco niskiej w stosunku do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy, art. 362 w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie wbrew treści tych przepisów, iż wpływ na przyczynienie i jego zakres może mieć zachowanie opiekunów prawnych poszkodowanego, art. 362 k.c. przez błędną ocenę stopnia przyczynienia polegającą na przyjęciu aż 50 – cio procentowego przyczynienia powódki, mimo iż jej zachowanie było nieporównywalnie w mniejszym zakresie nieprawidłowe od zawinionego zachowania kierującego. Powołując się na tę podstawę, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez bliżej określoną w skardze kasacyjnej zmianę tego wyroku albo też o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Sformułowana przez skarżącą podstawa kasacyjna w postaci naruszenia określonych przepisów prawa materialnego sprawia, że w sprawie przede wszystkim zachodzi potrzeba rozważenia dwóch kwestii: stopnia ustalonego przez Sąd Apelacyjny w ślad za Sądem pierwszej instancji przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałego wypadku oraz wysokości ustalonego przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynienia.

Co do pierwszej kwestii trzeba wskazać, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze dominuje pogląd, że przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia (por. uchwała SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK nr 4/1960, poz. 92; uchwała SN z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC nr 7-8/1976; wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl.). W niniejszej sprawie przyczynienie się małoletniej powódki do zaistniałego wypadku drogowego jest niewątpliwie. Jak wynika z poczynionych ustaleń

faktycznych, bezpośrednią przyczyną wypadku było bowiem zarówno niedostosowanie przez kierującego sprawcę prędkości do obowiązujących w tym względzie przepisów oraz niezachowanie zasady ograniczonego zaufania ze względu na znajdujące się na poboczu jezdni dzieci, jak również przebiegnięcie małoletniej S. W. przez jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. Problematyczne jest jednak ustalenie stopnia tego przyczynienia, a co za tym idzie także stopnia zmniejszenia należnego powódce zadośćuczynienia. Jak podkreśla Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepubl.).

Wychodząc z tego założenia należy uznać, że przyjęte przez oba Sądy orzekające w sprawie przyczynienie się małoletniej powódki w wysokości 50% jest rażąco zawyżone. Nie sposób bowiem nie podzielić zarzutu zawartego w skardze kasacyjnej, że wyliczenie to nie uwzględnia okoliczności, iż sprawca wypadku działał w sposób zawiniony, podczas, gdy małoletniej nie można w ogóle przypisać winy. Kwestia ta nie może pozostawać bez znaczenia w świetle wyraźnego brzmienia art. 362 k.c. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciążące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Trudno jest uznać za równorzędne zachowanie dorosłego mężczyzny prowadzącego samochód z prędkością przekraczającą dopuszczalne ograniczenie administracyjne w terenie zabudowanym i zachowanie się pięcioletniej w chwili wypadku powódki. Przyjęcie, tak jak uczyniły to Sądy niższych instancji, że wynosi ono 50% wskazywałoby na równorzędne „sprawstwo” obu stron w odniesieniu do tego wypadku. Tak jednak nie było, gdyż to przede wszystkim na kierowcy ciążył szczególny obowiązek przestrzegania zasad ruchu drogowego oraz dostosowania się do zasady ograniczonego zaufania, zwłaszcza w sytuacji, w której przy drodze znajdowały się dzieci. Jednocześnie biorąc pod uwagę wiek i stopień rozwoju małoletniej powódki trudno w takim samym stopniu co kierowcy czynić jej zarzut, że zachowała się na drodze w sposób nieprawidłowy.

Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W przypadku pięcioletniego dziecka świadomość taka w pewnym stopniu już istnieje, lecz nie uzasadnia ona równorzędnego potraktowania z

zawinionym działaniem sprawcy szkody. Ze względu jednak na istnienie po stronie powódki tej świadomości nie można zupełnie wyeliminować określonego stopnia przyczynienia się jej do zaistniałego zdarzenia. Porównanie wskazanych okoliczności musi prowadzić do wniosku, że przyjęty w zaskarżonym orzeczeniu stopień przyczynienia jest rażąco nadmierny. W ocenie Sądu Najwyższego, w ustalonych okolicznościach sprawy nie powinien on przekraczać 25%.

Trafny jest także zarzut zawarty w skardze kasacyjnej, że dla oceny stopnia przyczynienia się małoletniej do zaistniałego wypadku nie powinno mieć znaczenia zawinione nawet działanie rodziców, którzy pozostawiając dziecko bez dozoru w pobliżu ruchliwej drogi publicznej, nie dopełnili względem niego obciążającego ich obowiązku należytej opieki. Sąd Najwyższy podziela bowiem pogląd, że zawinienie rodziców nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może natomiast uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego (por. wyrok SN z 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNC nr 12/1983, poz. 196). Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika zaś, że wziął on również i tę okoliczność przy ocenie stopnia przyczynienia się małoletniej powódki.

Przechodząc do oceny wysokości przyznanego małoletniej powódce zadośćuczynienia, trzeba wskazać, że przyjęta przez Sąd Apelacyjny kwota 200.000 zł jest nieadekwatna do stopnia cierpień małoletniej powódki oraz zakresu odniesionych obrażeń. Według Sądu Najwyższego, w zaskarżonym wyroku, obniżającym przyznane przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie z kwoty 500.000 zł do kwoty 200.000 zł, zbyt dużą wagę przypisano ustalonemu przez lekarzy piętnastoprocentowemu uszczerbkowi na zdrowiu. Ocena tego zagadnienia ma jedynie znaczenie z punktu widzenia wewnętrznych potrzeb zakładów ubezpieczeniowych w związku z własnym postępowaniem dotyczącym wypłaty świadczeń z tytułu ubezpieczenia i nie powinna decydować, a nawet rzutować na wysokość zadośćuczynienia ustalanego przez sąd. Nie można też podzielić poglądu Sądu drugiej instancji, że ocena tych zakładów co do stopnia uszczerbku na zdrowiu w sposób prawidłowy przedstawia obraz zakresu obrażeń i ich konsekwencji dla zdrowia osoby poszkodowanej, skoro nie uwzględnia ona całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

Należy zgodzić się natomiast z poglądem wyrażonym w zaskarżonym orzeczeniu, że zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, lecz właśnie z tego względu zasądzona kwota musi budzić zastrzeżenia. Przy tej ocenie nie

uwzględniono jednak dostatecznie wieku powódki, w stosunku do której doznane urazy będą rzutować na przyszły rozwój i własną samoocenę. Trwałe uszkodzenia w postaci skrócenia długości jednej nogi o 1 cm oraz niedowład prawej części ciała, jak również konieczność podlegania stałej opiece innych osób ma również ogromny wpływ na zakres doznanych cierpień. Zastrzeżenia budzi również oparcie się przez Sąd Apelacyjny na wynikach badań lekarskich, z których wynika poprawa stanu zdrowia powódki, mimo że zadośćuczynienie w pierwszej kolejności ma prowadzić do kompensaty cierpień fizycznych i moralnych związanych z samym wypadkiem i procesem leczenia oraz rehabilitacji. Są to okoliczności, których już odwrócić się nie da, a które nadal pozostają w psychice małoletniej. Z tych względów przyjęte przez Sąd w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienie należało uznać za rażąco niskie, wymagające ponownej oceny ze strony Sądu drugiej instancji.

Biorąc pod uwagę poczynione spostrzeżenia oraz konieczność ponownej oceny należnego małoletniej powódce zadośćuczynienia oraz stopnia jej przyczynienia się do zdarzenia, przy czym także w odniesieniu do pozostałych elementów zaskarżonej części wyroku (w zakresie renty odszkodowawczej), Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).